



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/191/189/96

- **POTOCZNE ROZUMIENIE PRAWICOWOŚCI I LEWICOWOŚCI**
 - **STRUKTURALIZACJA SCENY POLITYCZNEJ**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, GRUDZIEŃ '96

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Tuż przed rozpoczęciem kampanii prezydenckiej nastąpiła wyraźna, utrzymująca się również po wyborach, polaryzacja polityczna społeczeństwa. Objawiała się ona m.in. wzrostem deklaracji prawicowych (w tym szczególnie zdecydowanie prawicowych) przy jednoczesnym utrzymywaniu się na dość wysokim poziomie deklaracji lewicowych¹. Zmiany w poglądach politycznych opisywane za pomocą kategorii lewicowości i prawicowości po raz kolejny postawiły przed nami pytanie, co w istocie należy rozumieć przez te deklaracje i jak można te pojęcia w naszych warunkach sensownie interpretować. Ciągle aktualne pozostaje bowiem pytanie, często powracające w publikacjach, co Polacy rozumieją przez pojęcia lewicowości i prawicowości, jakie desygnaty najczęściej z nimi wiążą. W listopadowym sondażu² próbowaliśmy zbliżyć się do odpowiedzi na te pytania. Chcieliśmy również dowiedzieć się, jak obecnie - w sytuacji pewnego uporządkowania sceny politycznej - te pojęcia funkcjonują. Przedmiotem naszego zainteresowania były też społeczne diagnozy związane ze wzrostem popularności prawicy.

¹ Patrz komunikat CBOS „Lewica - centrum - prawica. Analiza samoidentyfikacji politycznej Polaków”, listopad '96.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (78), 15-19 listopada '96, reprezentatywna próba losowa dorosłej ludności kraju (N=1134).

SPOŁECZNA DEFINICJA LEWICY I PRAWICY

W latach '93 i '95 badaliśmy (za pomocą pytania otwartego), z czym kojarzą się społeczeństwu polskiemu określenia lewica i prawica.

Przed trzema laty pojęcie **lewica** najczęściej tłumaczono odwołując się do przeszłości, kojarzono je z poprzednimi rządami, dawnym systemem, a także komunizmem i socjalizmem (40% wskazań). Tylko 16% badanych łączyło tę orientację z jakimiś elementami programowymi - państwem opiekuńczym, troską o ubogich czy egalitaryzmem. Co dziesiąty respondent definiował lewicę przede wszystkim w kategoriach opozycji do ówczesnego rządu.

Natomiast **prawicę** najczęściej charakteryzowano przez wskazania, że są to „aktualne rządy” czy szerzej - „rządy solidarnościowe” (20%) Około 10% ankietowanych łączyło ją z gospodarką rynkową, 8% z elementami kulturowymi, takimi jak większa rola religii, Kościoła czy respektowanie wartości chrześcijańskich. Dla 6% badanych pojęcie to oznaczało obecność demokracji. Pewien odsetek respondentów kojarzył prawicę negatywnie (łącznie 12% wskazań): z bezrobociem, ogólnym zubożeniem, również „wyzyskiem” czy „nową nomenklaturą”. Warto przy tym zauważyć, że więcej skojarzeń negatywnych ujawniało się w odniesieniu do prawicy, a nie do lewicy. W obu przypadkach odsetek braku odpowiedzi był mniej więcej taki sam i wynosił około jednej trzeciej ogółu badanych.

Widać zatem, iż - w zestawieniu z tradycyjnym dla nauk politycznych rozumieniem tych pojęć - w naszym społeczeństwie dominowały skojarzenia wywodzące się z przeszłości. Wydaje się, że ponadczterdziestoletnie użytkowanie pojęcia lewicowość przez PZPR i mass media wytworzyło w mentalności politycznej pewien schemat, zgodnie z którym z lewicą kojarzone są przede wszystkim siły polityczne wywodzące się z tamtego systemu, prawicowość zaś rozpoznaje się przede wszystkim jako wszelką opozycję do ówczesnego porządku politycznego. Polacy sądzą, że lewicą są ci, którzy przez lata istnienia PRL tak się samookreślali, a w III Rzeczypospolitej tę rolę pełnią ich bezpośredni spadkobiercy. Wydaje się, że lata rządów „solidarnościowych” nie zmieniły radykalnie tych skojarzeń, choć pewne zmiany w tym zakresie dają się zauważyć.

W listopadzie br. po raz kolejny zapytaliśmy badanych (w pytaniu otwartym), co oznaczają w ich przekonaniu poglądy lewicowe, a co prawicowe. Orientację lewicową również obecnie łączy się przede wszystkim z przeszłością lub siłami politycznymi wywodzącymi się z przeszłości, aczkolwiek dominacja tego rodzaju skojarzeń nie jest już tak wyraźna.

	CBOS
<p>Co oznacza, że ktoś ma poglądy lewicowe? Co on głosi, czego chce, za czym się opowiada?</p>	
Komuniści, postkomuniści, socjaliści, chcą powrotu tego, co było, chronią byłą nomenklaturę, zwolennicy SLD, rządzącej opcji politycznej	19%
Wypowiedzi krytykujące nosicieli poglądów lewicowych, np. kolesie, klika, interes partii ważniejszy od interesu społeczeństwa, walczą o stołki, nie realizują obietnic, także tyrania, totalitaryzm	16%
Opowiadają się za sprawiedliwością społeczną, równością, są za biednymi, dbają o człowieka, stają w obronie ludzi pracy,	12%
Ateiści, poglądy laickie, są za rozdziałem Kościoła od państwa, walczą z klerykalizmem	9%
Wypowiedzi definiujące lewicowość w kategoriach gospodarczych (popierają własność państwową, są za interwencjonizmem państwa, centralnym kierowaniem gospodarką)	8%
Wypowiedzi dotyczące opieki socjalnej - są za państwem opiekuńczym, bezpłatną nauką, służbą zdrowia, pracą dla każdego	8%
Inne wypowiedzi charakteryzujące lewicowość w kategoriach ideologii lub wartości	3%
Wypowiedzi charakteryzujące nosicieli poglądów lewicowych przez odwołanie do polityki (przeciwnicy konkordatu, zwolennicy aborcji itp.)	3%
Lewica i prawica się nie różnią, nie mają sensu takie podziały	2%
Inna odpowiedź	6%
Trudno powiedzieć	43%

Blisko co piąty badany kojarzy lewicowość z poprzednim systemem bądź osobami związanymi z tym systemem, przeszłością, a także opcją polityczną rządzącą obecnie. Tego rodzaju skojarzenia są najczęstsze wśród zwolenników poglądów prawicowych, a także mieszkańców miasteczek i wsi, robotników niewykwalifikowanych, prywatnych przedsiębiorców oraz uczniów i studentów.

W stosunku do badania sprzed roku wzrósł odsetek odpowiedzi, w których definicja lewicowości zawierała jednocześnie jej krytyczną ocenę. Wzrosła liczba skojarzeń lewicowości z kumoterstwem, nierealizowaniem obietnic, pojawił się także zarzut powstrzymywania reform. Najwięcej tego rodzaju krytycznych opinii zawierały wypowiedzi mieszkańców dużych miast, szeroko rozumianych pracowników umysłowych, a także osób często biorących udział w praktykach religijnych i - co oczywiste - deklarujących prawicowe poglądy polityczne.

Tylko co ósmy badany kojarzył lewicowość z ideałami egalitaryzmu: postulatem równości, sprawiedliwości społecznej, a także tolerancją i demokratyzmem. Rok temu odsetek tego typu odpowiedzi był dokładnie taki sam. Z ideałami równościowymi lewicowość kojarzyła się najczęściej osobom z wyższym wykształceniem, czyli w ujęciu zawodowym kadrze kierowniczej i inteligencji oraz prywatnym przedsiębiorcom. Co ciekawe, mimo powracających po raz kolejny sporów związanych z konkordatem czy aborcją nieco zmniejszyła się liczba skojarzeń lewicowości z ateizmem czy też walką z Kościołem. Tego rodzaju skojarzenia wyraźnie dominują w wypowiedziach osób często biorących udział w praktykach religijnych. Zmniejszył się również odsetek definicji lewicowości, w których kładziono główny nacisk na socjalną wrażliwość tej opcji politycznej: rzadziej mówiono o państwie opiekuńczym, bezpłatnym szkolnictwie czy służbie zdrowia. Zmalała również liczba definicji odwołujących się do spraw gospodarczych - rzadziej wymieniano popieranie państwowej formy własności, interwencjonizm państwowy w gospodarce czy wręcz centralne kierowanie gospodarką oraz sprzeciw wobec prywatyzacji.

Najistotniejszą różnicą w porównaniu z wypowiedziami sprzed roku jest wzrost odsetka wskazań „trudno powiedzieć” (w przypadku lewicowości o 11 punktów, prawicowości o 10 punktów). Oznacza to, że obecnie mniej osób czuje się kompetentnymi, by się na ten temat wypowiadać. Może to również oznaczać zapowiedź pewnej ewolucji w strukturze skojarzeń wiązanych z tymi pojęciami, ponieważ często właśnie wzrost poczucia braku kompetencji oznacza początek procesu odchodzenia od dotychczas obowiązującego i przyjmowanego zwykle bezrefleksyjnie stereotypu.

W definicjach prawicowości wyraźnie częściej niż w przypadku lewicowości znajdujemy wypowiedzi nacechowane pozytywnie. Ponad jedna piąta badanych kojarzy to pojęcie z demokracją, równouprawnieniem, wolnością, a także troską o wspólne dobro.

	CBOS
<p>Co oznacza, że ktoś ma poglądy prawicowe? Co on głosi, czego chce, za czym się opowiada?</p>	
Za demokracją, równouprawnieniem, wolnością, troszczy się o wszystkich	22%
Wypowiedzi definiujące prawicowość w kategoriach gospodarczych (popiera gospodarkę rynkową, opartą na prywatnej własności, kapitalizm, jest za kontynuowaniem reform)	17%
Popiera Kościół, wartości chrześcijańskie, jest wierzącym katolikiem	15%
Przeciwstawienie komunizmowi, lewicowości, przeszłości, przeciwieństwo obecnego rządu	12%
Popiera wartości narodowe, jest patriotą, uczciwym człowiekiem	8%
Inne wypowiedzi definiujące prawicowość w kategoriach ideologii lub wartości, np. odwołuje się do tradycji, opowiada się za silnym państwem	6%
Wypowiedzi definiujące prawicowość w kategoriach politycznych (popiera integrację z NATO, lustrację, jest za konkordatem, przeciwko aborcji)	6%
Wypowiedzi krytykujące nosicieli poglądów prawicowych, np. wyrażają tylko interesy bogatych, są nacjonalistami, chcą odzyskać władzę	6%
Jest za podwyższaniem świadczeń socjalnych, większą pomocą dla biednych	4%
Jest za ograniczaniem opiekuńczości państwa, prywatną służbą zdrowia, szkolnictwem itd.	2%
Lewica i prawica się nie różnią, nie mają sensu takie podziały	1%
Trudno powiedzieć	42%

Dalsze 8% ankietowanych kojarzy prawicowość ze sprawiedliwością, patriotyzmem i wartościami narodowymi. Łączenie prawicowości z demokracją i innymi pozytywnymi cechami jest tym częstsze, im badani są lepiej wykształceni. Najwięcej pozytywnych skojarzeń z prawicą mają osoby z wyższym wykształceniem, mieszkańcy największych miast,

respondenci dobrze zarabiający, a w grupach społeczno-zawodowych - kadra kierownicza i inteligencja, prywatni przedsiębiorcy oraz uczniowie i studenci.

Dla 17% badanych najbardziej charakterystyczne cechy prawicowości wynikają ze stosunku do gospodarki. W porównaniu z rokiem '95 zmniejszyła się liczba skojarzeń prawicowości z prywatyzacją i kapitalizmem, bez zmian pozostał odsetek definicji wskazujących na poparcie dla wolnego rynku czy wolności gospodarczej, wzrosła natomiast częstość łączenia tej orientacji z ograniczaniem podatków, a także z ogólnym oczekiwaniem poprawy sytuacji gospodarczej.

Mimo że w stosunku do roku '95 nieco zmniejszył się odsetek określeń łączących prawicowość z pozytywnym stosunkiem do Kościoła, religii czy wartości chrześcijańskich, to jednak - zdaniem 15% respondentów - nadal jest to bardzo ważna cecha tego rodzaju poglądów. Przekonanie to mają przede wszystkim osoby często praktykujące religijnie, z wyższym wykształceniem i - co ciekawe - zarówno respondenci deklarujący lewicowe poglądy polityczne, jak i badani o orientacji prawicowej.

W niewielkim stopniu zmniejszyła się również liczba definicji prawicowości posługujących się opozycją w stosunku do komunizmu, pojawiły się natomiast wypowiedzi przeciwstawiające prawicowość obecnemu rządowi. Ponad 2% badanych jako cechę charakterystyczną prawicowości wymieniło poparcie dla „Solidarności”. Nieco wzrósł odsetek określeń wskazujących na popieranie przez prawicę lustracji i sprzeciw wobec aborcji, rzadziej natomiast łączy się tę orientację z działaniem na rzecz integracji z UE i NATO. Należy jednak zastrzec, że te niewielkie zmiany dotyczą bardzo małych odsetków odpowiedzi.

Jest również interesujące, że obecnie nieco więcej osób kojarzy prawicowość z podwyższaniem świadczeń socjalnych, zwiększaniem pomocy dla najuboższych, mniej zaś z ograniczaniem opiekuńczych funkcji państwa czy np. prywatyzacją służby zdrowia lub szkolnictwa. Ogólny odsetek krytycznych wypowiedzi na temat prawicy jest obecnie niższy niż przed rokiem.

LOKALIZACJA PARTII NA SCENIE POLITYCZNEJ

Znaczna część społeczeństwa (od 24 do 47%) ma problemy z przypisaniem poszczególnych partii i ugrupowań do odpowiednich kategorii na skali: lewica - centrum - prawica.

Najmniej kłopotów mieli badani z zaklasyfikowaniem SLD - tylko co czwarty z nich nie potrafił ulokować tej partii na lewicowo-prawicowej osi. Najwięcej trudności przysporzyła UPR - prawie połowa respondentów nie umiała określić miejsca tej partii. Wynika to zapewne stąd, że - mimo jednoznaczności programowej - UPR pozostaje dość mało znanym ugrupowaniem. Całkowity brak orientacji, jeśli chodzi o lewicowo-prawicowe klasyfikacje, wykazuje około jednej piątej ogółu ankietowanych - taki właśnie odsetek respondentów nie potrafił określić według tego kryterium żadnej z wymienionych partii. Dwie piąte badanych przypisało konkretną opcję polityczną wszystkim ugrupowaniom.

Postrzeganie sceny politycznej dość dokładnie odzwierciedla charakter skojarzeń związanych z lewicą i prawicą dominujący w naszym społeczeństwie. Najbardziej na prawo umiejscawiana jest Akcja Wyborcza „Solidarność” - ponad połowa badanych rozpoznaje ją jako partię prawicową. W opinii badanych, prawicowy charakter mają również Ruch Odbudowy Polski oraz Unia Polityki Realnej. W centrum naszej sceny znajdują się, zdaniem Polaków, obie Unie: Unię Wolności postrzega się jako partię o charakterze centroprawicowym (choć bliższą prawicy niż centrum), natomiast Unię Pracy jako ugrupowanie centrolewicowe. Lewicę w Polsce - według ankietowanych - stanowi Polskie Stronnictwo Ludowe, częściej przypisywane właśnie do tej opcji niż do obu pozostałych, a przede wszystkim Sojusz Lewicy Demokratycznej zaliczany do partii lewicowych niemal przez wszystkie osoby umiejące opisać scenę polityczną w tych kategoriach.

Tabela 1 w procentach

Które z wymienionych partii i ugrupowań są, według Pana(i), ugrupowaniami prawicowymi, które centrowymi, a które lewicowymi?	Lewicowe	Centrowe	Prawicowe	Trudno powiedzieć
Akcja Wyborcza „Solidarność”	4	7	55	33
Ruch Odbudowy Polski	4	14	43	39
Unia Polityki Realnej	5	17	32	47
Unia Wolności	9	23	29	39
Unia Pracy	28	20	15	37
Polskie Stronnictwo Ludowe	36	17	16	31
Sojusz Lewicy Demokratycznej	74	2	2	24

Gdyby na polską scenę polityczną patrzeć wyłącznie oczami zwolenników poszczególnych partii politycznych (czyli osób, które deklarują, że właśnie na nią będą głosować w najbliższych wyborach), to wydaje się ona wyjątkowo klarowna.

KLASYFIKACJA POSZCZEGÓLNYCH PARTII I UGRUPOWAŃ DOKONYWANA PRZEZ ICH ZWOLENNIKÓW

Tabela 2 w procentach

Elektoraty	Lewicowa	Centrowa	Prawicowa	Trudno powiedzieć	
AW „S”	1	7	79	13	N=183
ROP	3	13	70	14	N=53
UW	3	50	40	8	N=46
UP	27	39	16	17	N=46
PSL	34	17	27	22	N=74
SLD	91	2	1	6	N=157

Po prawej stronie sceny politycznej wyraźnie lokowane są dwa ugrupowania: AW „S” i - w nieco mniejszym stopniu - ROP. Polityczne centrum zajmują, według oceny swoich sympatyków, wyraźnie centroprawicowa, z akcentem na pierwszą część tego słowa (inaczej niż w przypadku ogółu badanych) UW, oraz centrolewicowa UP. Warto jednak zauważyć, że spora część elektoratu UP (więcej niż co szósty) ulokowała tę partię na prawicy. Dość interesująco wygląda w tym kontekście miejsce PSL. Z jednej strony można powiedzieć, że wśród zwolenników tej partii najwięcej osób (więcej niż co piąta) nie potrafi operować pojęciami lewicowość i prawicowość lub nie potrafi zaklasyfikować popieranej przez siebie partii w tych kategoriach. Z drugiej strony jest to partia w największym stopniu pozostająca w ocenie swojego elektoratu „okrakiem na barykadzie” - przez jedną trzecią swych

zwolenników jest klasyfikowana jako partia lewicowa, natomiast niewiele mniejszej części jej sympatyków bardziej odpowiada identyfikacja prawicowa. Elektorat PSL dostrzega w swoim ugrupowaniu różne nurty polityczne, czyli można powiedzieć, że jest to partia o odmiennym od pozostałych typie tożsamości politycznej - raczej „klasowym” niż *stricte* politycznym.

Trudności z usytuowaniem swojego ugrupowania w lewicowo-prawicowym *continuum* miał również elektorat UP - nie potrafił jej ulokować co szósty z potencjalnych jej wyborców. Może to potwierdzać tezę, że następstwem długoletniego zawłaszczenia pojęcia lewica przez osoby związane z poprzednim systemem jest utrwalenie jego skojarzenia z ugrupowaniami wywodzącymi się z PRL. Z tego powodu nie zawsze lewicowe PSL - jeśli chodzi o program, realizowaną politykę, a także samookreślenie jej zwolenników - ma wśród społeczeństwa ciągle *image* partii lewicowej. Szczególne kłopoty z identyfikacją w tych kategoriach dotyczą również partię programowo odwołującą się do tradycji lewicowych, ale jednocześnie niekomunistycznych, czyli UP.

Postrzeganie poszczególnych partii nieco inaczej przedstawia się w elektoratach innych niż własne ugrupowań. W oczach sympatyków politycznych konkurentów obraz ten, z jednej strony, wyraźnie traci na jednoznaczności, gdyż - co oczywiste - radykalnie wzrastają odsetki wskazań „trudno powiedzieć” i jednocześnie maleją odsetki zdecydowanych klasyfikacji. Z drugiej zaś strony można obserwować zmniejszenie wskazań centrowych - zwolennicy konkurencji wyraźniej klasyfikują wszystkie partie po dwóch stronach politycznej barykady. Na przykład PSL pozostaje wyraźnie prawicowy tylko w oczach swojego elektoratu, natomiast sympatycy pozostałych partii dość jednoznacznie zaliczają go do lewicy (najradykalniej widzą to zwolennicy UW, spośród których 64% uważa, że PSL jest partią lewicową). Z kolei UW jest według zwolenników pozostałych partii (nawet ROP) bliższy prawicy niż centrum; tego rodzaju opinie dominują zwłaszcza wśród sympatyków UP i SLD. Odwrotnie jest w przypadku UP - zdaniem elektoratów pozostałych ugrupowań (poza PSL) jest to partia o wyraźnie lewicowym charakterze (przekonanie takie wyraża ponad połowa zwolenników ROP i UW). AW „S” i ROP są przez wszystkich dość jednoznacznie umieszczane po prawej stronie, jednak zwolennicy innych partii mają w tym przypadku nieco więcej wątpliwości niż ich własne elektoraty. Szczególnie dotyczy to ROP, w przypadku

którego odsetek rozpoznań centrowych oraz wskazań „trudno powiedzieć” jest wyższy niż w przypadku AW „S”. Partią najbardziej jednoznacznie umiejscawianą jest SLD, choć odsetek wskazań lewicowych nie jest tak wysoki jak w przypadku jej własnego elektoratu.

Jak zatem widać, zdecydowane identyfikacje partii w kategoriach lewicowości, centrowości lub prawicowości idą w parze z poparciem dla nich, stanowczość tego rodzaju przekonań ułatwia więc zapewne decyzje wyborcze. Można zatem sądzić, że *de facto* kategorie lewicowości i prawicowości służą przede wszystkim wyborcom do uporządkowania sceny politycznej, w mniejszym stopniu zaś odnoszą się do tradycyjnego rozumienia tych pojęć.

Dość ciekawe wyniki przynosi porównanie klasyfikacji partii na osi lewica - prawica dokonywane przez ich wyborców ((tab. 2) z samookreśleniem politycznym tychże wyborców na takiej samej skali (tab. 3).

AUTODEKLARACJE POLITYCZNE WŚRÓD ELEKTORATÓW POSZCZEGÓLNYCH PARTII (N= 709)

Tabela 3

w procentach

Elektoraty	lewicowe (1-3)	centrowe (4)	prawicowe (5-7)	Trudno powiedzieć	średnia (skala 1-7)	odchylenie
AW „S”	2	16	68	14	5,6	1,1
ROP	5	32	58	5	5,2	1,3
UW	19	35	43	4	4,4	1,4
PSL	27	28	30	16	4,2	1,6
UP	30	25	30	16	4,1	1,8
SLD	60	22	3	15	2,7	1,2

Na początku zauważmy, że jeśli chodzi o **charakter deklarowanych poglądów politycznych elektoratów**, to do partii prawicowych trzeba by zaliczyć AW „S”, ROP i UW. Nawet wśród wyborców PSL minimalnie większym powodzeniem cieszą się poglądy prawicowe niż lewicowe, a pełna równowaga w tym względzie panuje w elektoracie UP. Na lewicy - jeśli chodzi o deklarowane poglądy - pozostaje zatem zdecydowanie jedynie elektorat SLD. Można jeszcze dodać, że najłatwiej przychodzi przypisać swoje poglądy do określonej opcji politycznej (o czym świadczą wartości odchylenia standardowego) wyborcom AW „S” i SLD, największe trudności w tym zakresie mają natomiast sympatycy PSL i UP, co potwierdzałoby tezę sformułowaną przez nas wcześniej.

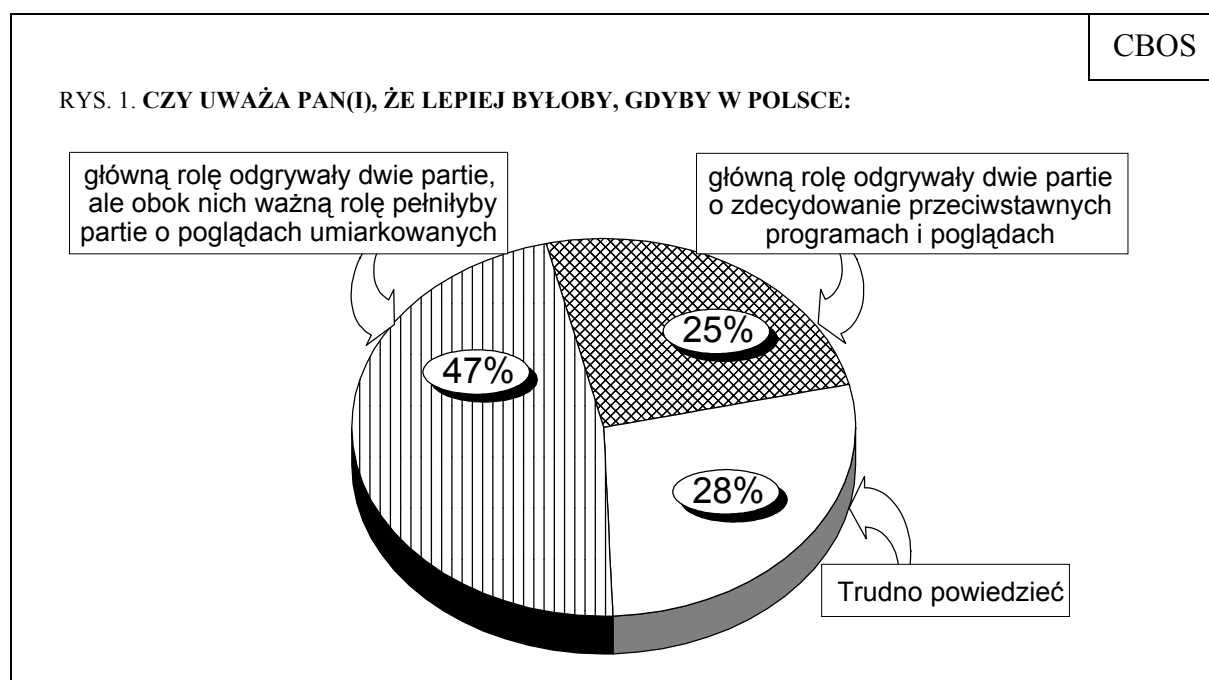
Zarówno w przypadku partii prawicowych (AW „S” i ROP), jak i SLD wyborcy swoje poglądy określają mniej radykalnie niż charakter popieranych przez siebie partii. Przede wszystkim bierze się to stąd, że własne poglądy respondenci opisują za pomocą 7-punktowej skali, na której 1 oznacza poglądy zdecydowanie lewicowe, 7 - poglądy zdecydowanie prawicowe, a poglądy centrowe wyznacza liczba 4. Tego typu metoda z reguły przynosi większe skupienie głosów wokół centrum, a zatem pozornie może się wydawać, iż ich poglądy są mniej radykalne niż oceny samych partii. Ciekawe, że zjawisko to nie odnosi się do wyborców UW. Okazuje się bowiem, że zwolennicy tej partii są wyraźnie prawicowi, jeśli chodzi o określanie swoich poglądów, natomiast klasyfikując swoje ugrupowanie w tych kategoriach częściej zaliczali je do centrowych. Nieco inaczej jest w przypadku UP. Wyborcy częściej opisywali ją jako partię centrolewicową, natomiast na podstawie charakteru deklarowanych poglądów można powiedzieć, że jej centrowość polega przede wszystkim na tym, że w elektoracie tej partii w równowadze są osoby o poglądach lewicowych i prawicowych.

Na podstawie autodeklaracji respondentów można zatem powiedzieć, że wśród osób aktywnych, zainteresowanych wyborami, polityczne centrum ma mniejsze znaczenie niżby to wynikało z ich wyobrażenia o popieranych przez siebie ugrupowaniach. Można sądzić, że zróżnicowania prawicowości-lewicowości, rozumiane jako polityczne samookreślenie się badanych, są w większym stopniu pochodną bieżącej sytuacji politycznej, polaryzującej obecnie scenę polityczną niż pochodną poglądów wiązanych z tymi opcjami. Prawdopodobnie te kategorie w większym stopniu służą jako bieżące narzędzie orientacji, narzędzie rozpoznawania podziałów politycznych, a w mniejszym odnoszą się do poglądów czy różnic programowych. Jednoczesny zanik politycznego centrum, jeśli chodzi o autodeklaracje, sugeruje, że w świadomości społecznej scena polityczna jest ciągle przedzielona linią politycznego frontu, zakotwiczonego mentalnie w czasach PRL, nie jest zaś jeszcze normalną „sceną”, czyli *continuum* rozciągającym się od lewicy poprzez centrum do prawicy.

STRUKTURALIZACJA SCENY POLITYCZNEJ

W wypowiedziach wielu komentatorów pojawia się teza, iż obecna sytuacja polityczna sprzyja popularności opcji radykalnych, tzn. wyraźnych politycznie, natomiast wpływa na osłabienie opcji umiarkowanych, centrowych. Mówi się, że skutkiem takiej długotrwałej polaryzacji może być tworzenie się w Polsce zrębów systemu raczej dwupartyjnego niż wielopartyjnego. Zapytaliśmy respondentów, czy woleliby, żeby sytuacja polityczna doprowadziła do utworzenia systemu dwupartyjnego, czy też preferują bardziej rozbudowaną scenę polityczną z silnym centrum.

Blisko połowa Polaków opowiada się za tym, by na polskiej scenie politycznej były obecne ugrupowania reprezentujące opcję umiarkowaną, czyli by istniało na niej polityczne centrum, natomiast co czwarty chciałby raczej istnienia tylko dwóch ugrupowań o zdecydowanie różnych programach i poglądach.



Istnienie na scenie politycznej tylko dwóch ugrupowań znajduje niemal tyle samo zwolenników we wszystkich grupach badanych wyróżnionych ze względu na cechy społeczno-demograficzne. Nieznacznie częściej za takim rozwiązaniem opowiadają się jedynie robotnicy wykwalifikowani oraz osoby głęboko religijne - praktykujące kilka razy

w tygodniu. Liczba osób opowiadających się przeciw pełnej dychotomizacji sceny politycznej i za istnieniem partii „środka” rośnie wraz z wykształceniem badanych i wielkością zamieszkiwanej miejscowości. Opcja ta ma najwięcej zwolenników wśród ludzi młodych (do 34 roku życia), mieszkańców wielkich miast, zajmujących wysoką pozycję zawodową - wśród kadry kierowniczej i inteligencji oraz pracowników umysłowych niższego szczebla.

Warto zauważyć, że praktycznie stanowiska badanych w tej kwestii nie są zróżnicowane ze względu na ich poglądy polityczne. W nieznacznym stopniu różnią się również w elektoratach poszczególnych partii politycznych.

Tabela 4

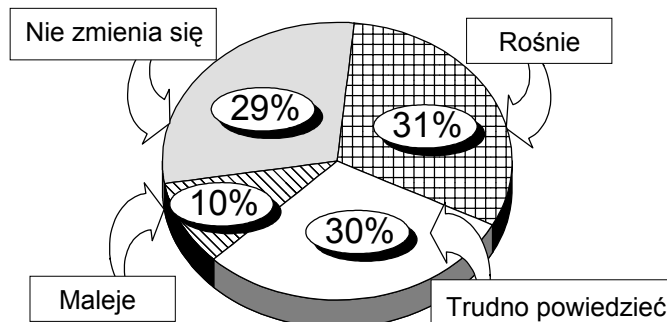
w procentach

Elektoraty N= 709	Czy uważa Pan(i), że lepiej byłoby, gdyby w Polsce:		
	główną rolę odgrywały dwie partie o zdecydowanie przeciwstawnych programach i poglądach	główną rolę odgrywały dwie partie, ale obok nich ważną rolę pełniłyby partie o poglądach umiarkowanych	Trudno powiedzieć
UW	31	65	4
UP	28	61	11
ROP	24	57	20
AW „S”	28	56	16
SLD	28	57	20
PSL	31	51	17

CZY ROŚNIE POPULARNOŚĆ PRAWICY?

Od kilku miesięcy w naszych sondażach utrzymuje się przewaga odsetka osób deklarujących poglądy prawicowe nad tymi, którzy identyfikują się z lewicą. W listopadzie jako lewicowe określiło swoje poglądy 19% respondentów, a z opcją prawicową utożsamiało się 31% ankietowanych (deklaracje centrowe sięgały 22%, a 28% nie umiało określić swoich poglądów). Rodzi się zatem pytanie, czy wzrost popularności poglądów prawicowych oznacza jednocześnie wzrost notowań ugrupowań politycznych utożsamianych z prawicą? Zapytaliśmy, co sądzą o tym respondenci.

RYS. 2. CZY, PANA(I) ZDANIEM, W OSTATNIM OKRESIE POPARCIE DLA PARTII PRAWICOWYCH ROŚNIE, MALEJE CZY TEŻ SIĘ NIE ZMIENIA?



O wzroście znaczenia partii prawicowych jest przekonana prawie jedna trzecia społeczeństwa. Ponad jedna czwarta badanych odnosi wrażenie, że popularność ugrupowań utożsamianych z prawicą raczej się nie zmienia. Co dziesiąta osoba ocenia, że partie reprezentujące tę opcję polityczną tracą na znaczeniu.

Rosnącą pozycję partii prawicowych najczęściej (52%) dostrzegają badani utożsamiający się z prawicą. Tego rodzaju fakt częściej konstatują również osoby interesujące się polityką, respondenci z wyższym wykształceniem, mieszkańcy dużych miast oraz ankietowani często biorący udział w praktykach religijnych. Spośród grup społeczno-zawodowych opinię taką najczęściej podzielają przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji oraz prywatnych przedsiębiorców.

O zmniejszaniu się znaczenia partii prawicowych częściej niż pozostali przekonani są respondenci deklarujący lewicowe poglądy polityczne (22%), ludzie młodzi (do 24 roku życia), a spośród grup społeczno-zawodowych - pracownicy fizyczno-umysłowi.

Interesująco przedstawiają się oceny stopnia popularności prawicy wśród elektoratów poszczególnych partii.

Tabela 5 procentach

Elektoraty N= 709	Czy, Pana(i) zdaniem, w ostatnim okresie poparcie dla partii prawicowych rośnie, maleje czy też się nie zmienia?			
	Rośnie	Nie zmienia się	Maleje	Trudno powiedzieć
ROP	72	8	4	16
AW „S”	55	25	6	15
UW	52	36	6	5
UP	46	22	14	18
SLD	24	44	17	15
PSL	16	44	12	28

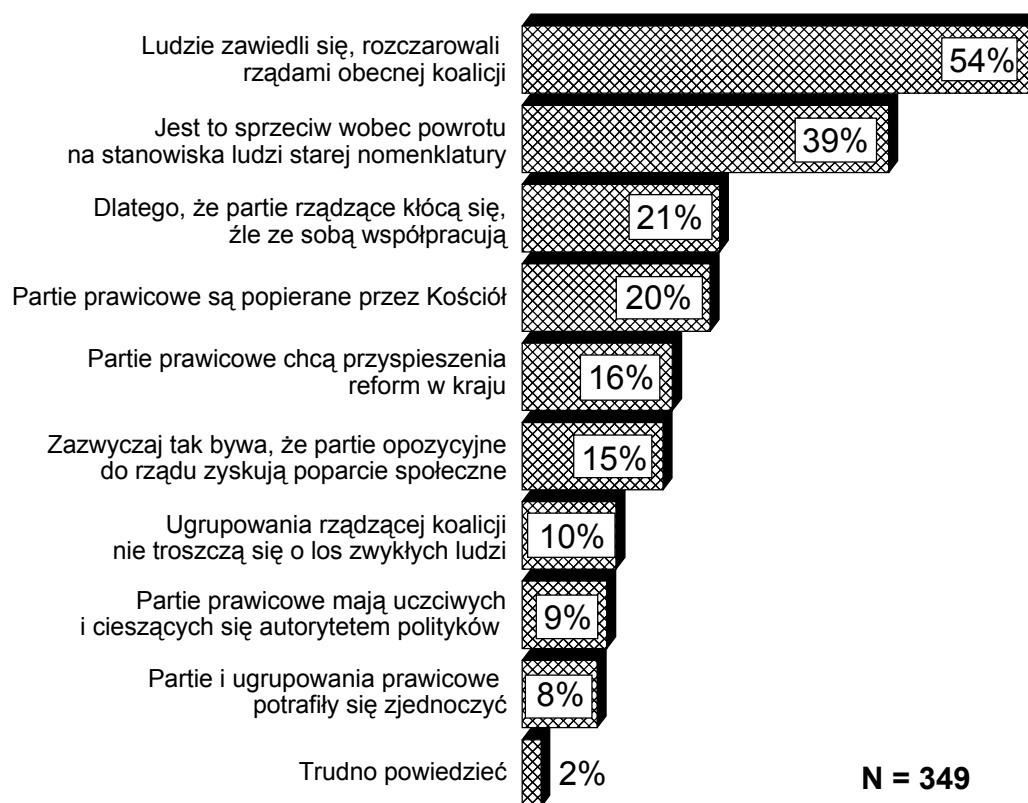
O wzroście poparcia dla ugrupowań z tej strony sceny politycznej najczęściej są przekonani potencjalni wyborcy ROP: prawie trzy czwarte zwolenników tej partii zgadza się z tą diagnozą. W mniejszym stopniu wzrost ten dostrzegają elektoraty AW „S” i UW. Najbardziej sceptycznie do tezy o zwiększeniu się popularności prawicy odnoszą się sympatycy partii rządzącej koalicji, którzy najczęściej uważają, że poparcie dla ich politycznych adwersarzy się nie zmienia.

Osoby przekonane o wzroście popularności prawicy (a więc - co warto zaznaczyć - raczej przeciwnicy rządzących partii) przyczyn tego zjawiska upatrują przede wszystkim w rozczarowaniu społeczeństwa rządami koalicji SLD-PSL.

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE SĄ PRZEKONANE O WZROŚCIE POPARCIA DLA UGRUPOWAŃ PRAWICOWYCH

CBOS

RYS. 3. DLACZEGO, PANA(I) ZDANIEM, W OSTATNIM OKRESIE POPARCIE DLA PARTII PRAWICOWYCH ROŚNIE?



N = 349

Badani mogli podać nie więcej niż dwie przyczyny.

Czynnikiem wpływającym na wzrost popularności ugrupowań prawicowych jest również zamiar ukrócenia praktyk obsadzania stanowisk w państwie ludźmi dawnej nomenklatury. Mniejszy wpływ na wzrost poparcia dla prawicy mają również, zdaniem tej grupy badanych, ciągłe konflikty między partiami tworzącymi koalicję rządową oraz fakt, że prawica cieszy się poparciem Kościoła. Więcej niż co szósty respondent z tej grupy wyjaśniał swoją opinię o wzroście popularności prawicy stosunkiem tych ugrupowań do sprawy reform w kraju. Niemal taki sam odsetek uważa, że wzrost ten wynika przede wszystkim z typowego dla demokracji (szczególnie jeśli dodatkowo zachodzą znaczne zmiany gospodarcze i społeczne) mechanizmu politycznego „płodozmianu” - po jakimś czasie każde ugrupowanie rządzące traci na poparci, zyskuje natomiast opozycja. Warto jeszcze zauważyć, że stosunkowo niewielka grupa badanych za istotny czynnik wzrostu pozycji prawicy uznaje fakt jej zjednoczenia.

Pogląd, że rozczarowanie rządami koalicyjnymi sprzyja większemu opowiadaniu się społeczeństwa za partiami prawicowymi, dominuje - co zrozumiałe - wśród osób deklarujących prawicowe poglądy polityczne, a także wierzących i często praktykujących religijnie, osób o niskich dochodach, źle oceniających własną sytuację materialną.



Wydaje się, że pojęcia lewicowości i prawicowości znaczeniowo ciągle jeszcze są zakorzenione w przeszłości - z lewicą jest kojarzone przede wszystkim to, co wiąże się z obozem dawnej władzy w czasach PRL, z prawicą zaś łączy się wszelką kontestacją wobec PRL. W takiej dwuwymiarowej przestrzeni zdają się również funkcjonować wszystkie polityczne pochodne obu struktur. Prawdopodobnie właśnie z tego powodu największe kłopoty z identyfikacją w tych kategoriach dotyczą PSL i UP. W świadomości społecznej nasza scena polityczna jest ciągle przedzielona linią politycznego frontu, którego źródła tkwią w czasach PRL, nie jest zaś jeszcze normalną „sceną”, czyli *continuum* rozciągającym się od lewicy poprzez centrum do prawicy.

Zdecydowane identyfikacje partii w kategoriach lewicowości, centrowości lub prawicowości idą w parze z poparciem dla nich. Można zatem sądzić, że stanowczość tego rodzaju przekonań ułatwia decyzje wyborcze lub odwrotnie - sprecyzowane sympatie polityczne sprzyjają wyraźniejszej klasyfikacji w kategoriach lewica - centrum - prawica. Kategorie te służą więc - jak się wydaje - przede wszystkim wyborcy do uporządkowania sceny politycznej, w mniejszym stopniu zaś odnoszą się do tradycyjnych desygnatów tych pojęć.

Prawie połowa Polaków opowiada się za obecnością na polskiej scenie politycznej ugrupowań reprezentujących opcję umiarkowaną, czyli istnienia politycznego centrum, natomiast co czwarty chciałby raczej, żeby główną rolę odgrywały tylko dwa ugrupowania o zdecydowanie różnych programach i poglądach.

Osoby przekonane o wzroście popularności prawicy przyczyn tego zjawiska upatrują przede wszystkim w rozczarowaniu społeczeństwa rządami koalicji SLD-PSL.